AKCJA BEZPOŚREDNIA

MY TU ZOSTAJEMY

SĄSIEDZI DZIAŁAJĄ PRZECIW SAMOWOLI PRYWATYZACYJNEJ

13-20 października 2012

Lokatorzy kamienicy przy ul. Potrzebnej 9 we Włochach postanowili walczyć z nowymi rzekomymi „właścicielami", którzy pojawili się nie wiadomo skąd i roszczą sobie prawa do kamienicy. Dołączyli do nich również mieszkańcy innych kamienic z okolic, gdzie w podejrzany sposób doszło do podobnych przejęć budynków przez zorganizowaną grupę spekulantów z Krakowa.

Warszawska reprywatyzacja jest znana ze swojej nieprzejrzystości, niezbyt legalnego charakteru i drastycznych konsekwencji dla lokatorów. Jak się jednak okazuje, niespodziewane zmiany właściciela mogą mieć miejsce nawet w przypadku kamienic, które nigdy nie zostały znacjonalizowane. Tak właśnie było z kamienicą przy Potrzebnej 9. Kiedy zmarł prawdziwy właściciel posesji, jego syn, jedyny spadkobierca, zrzekł się swoich praw na rzecz Skarbu Państwa. Stało się to w 1961 r. Od 50 lat, kamienica podlegała administracji państwowej.

Biuro Gospodarki Nieruchomościami potwierdziło na piśmie, że wobec kamienicy nigdy nie wysuwano żadnych roszczeń. Jednak pod koniec września, lokatorzy dowiedzieli się, że mają nowych właścicieli. Niemal każde mieszkanie ma innego. Jak się okazało, niektóre z mieszkań były od dawna wystawione na sprzedaż.

Nie minęło wiele czasu, a pseudowłaściciele zaczęli wszczynać różne awantury. Zagrozili, że w razie nie udostępnienia mieszkań, wezwą policję i straż pożarną. Niektórym lokatorom nielegalnie podwyższono czynsz do wysokości 40 zł za metr w mieszkaniu, w którym cieknie z dachu przez sufit i w którym ściany są zagrzybione. Lokatorzy ogrzewają się węglem i opałem, więc najskuteczniejszym sposobem pozbycia się ich na zimę jest zabranie dostępu do piwnic i składzików.

Tak też zrobili rzekomi właściciele, którzy nakazali opróżnienie piwnic pod groźbą wyrzucenia rzeczy.

Pseudowłaściciele nie mieszkają w tym domu i nie potrzebują dostępu do piwnic. Nie mają też żadnego powodu, by zamknąć bramę i możliwość parkowania na podwórku. Jedyną przyczyną jest chęć szykanowania lokatorów, co ma oczywiście na celu jak najszybsze pozbycie się ich i sprzedaż działki pod domem.

Jednak mieszkańcy postanowili walczyć. To bardzo istotne, bo los tych, którzy godzą się na podobne sytuacje jest z góry przypieczętowany. Sprawa trafiła do prokuratury, jednak wiadomo, że w Polsce trudno jest liczyć na rzetelność prokuratury i polityków. Zgłoszenie spraw do prokuratury jest jednym z niezbędnych kroków, ale należy pamiętać, że układ interesów pozwoli na rzetelne rozpoznanie sprawy tylko wtedy, gdy zaczną o niej pisać media.

Dlatego w dniu 12 października Komitet Obrony Lokatorów razem z lokatorami zorganizowali konferencję prasową na podwórku. Relacja pojawiła się także w telewizji. KOL nakręcił także krótki film,który został opublikowany na stronie: **lokatorzy.info.pl**

Co dalej? Więcej akcji i spotkań w dzielnicy. O tym jak rozwija się sytuacja będzie można przeczytać na stronach KOL.

Co robić jeśli podejrzewasz przekręty z prywatyzacją nieruchomości?

Trzeba działać szybko. Nasi biurokraci nie informują lokatorów o sprawach zwrotowych, a większość lokatorów dowiaduje się, że przekazano ich w prywatne ręce już po fakcie. Zapewne jest to celowe, zważywszy ile z tych zwrotów dokonuje się w podejrzanych okolicznościach.

Czytajcie porady dostępne na stronach Komitetu Obrony Lokatorów: lokatorzy. info.pl lub kontaktujcie się bezpośrednio z nimi. Na stronie znajdują się wzory różnych pism, które mogą być przydatne, np. *Pozew o ustalenie niezasadności podwyżki czynszu* jeśli właściciele chcą podwyższyć czynsz ponad miarę. (W chwili obecnej wszystko ponad 14,77 złotych za metr można zaskarżyć, ale tylko w ciągu 2 miesięcy.)

W żadnym wypadku nie wolno siedzieć i czekać, aż sprawy potoczą się własnym torem. Trzeba się organizować razem z sąsiadami. Jeśli starsi lokatorzy znają historię kamienicy i wiedzą, że coś jest nie tak, trzeba nagrać ich wypowiedzi i starać się zbierać dokumentację. Także, jeśli ewentualnie musicie działać z prawnikiem, koszty powinny zostać równo podzielone pomiędzy wszystkich mieszkańców.

Nie bój się działać! Spekulanci liczą na Twoją bierność!

Przeciw umowom śmieciowym!

W Polsce setki tysięcy pracowników jest pozbawionych podstawowych praw pracowniczych, oraz świadczeń takich, jak płatne urlopy, urlopy chorobowe itd. Pracodawcy liczą na to, że nie będziemy się organizować i zgodzimy się na każde warunki, byle tylko zarobić na życie. Często proponują nam umowy śmieciowe, nawet kiedy faktycznie świadczymy stosunek pracy.

Młodzi ludzi często nie zdają sobie nawet sprawy ile tracą pracując na takich umowach. Lub nie wierzą, że mogą coś zmienić. Najwyższy czas zacząć działać i tworzyć sieć oporu przeciw wyzyskowi.

Czy masz stosunek pracy?

Pamiętaj, że kiedy pracownik **wykonuje pracę** określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i **pod jego kierownictwem**, oraz **w miejscu i czasie** wyznaczonym przez pracodawcę, to oznacza zazwyczaj, że powinien mieć umowę o pracę, nawet jeśli podpisał inny rodzaj umowy.

Na stronie Związku Syndykalistów Polski, w rozdziale „Prawo Pracy", znajdują się informacje o cechach stosunku pracy, różnicą świadczeń pomiędzy różnymi umowami, oraz porady jak wnieść pozew do sądu o ustalenie stosunku pracy.



Kampanie informacyjne i protesty przeciw umowom śmieciowym

Oprócz prawa do sądowego ustalenia stosunku pracy, pracownicy także mogą zwiększyć swoje szanse na wygraną dzięki kampaniom swoje sytuacją poprzez kampanie nacisku na nieuczciwych pracodawców. Związek Syndykalistów Polski już wiele razy organizował kampanie informacyjne wspierające walkę pracowników oraz protesty przeciw firmom nielegalnie zatrudniającym ludzi na umowach śmieciowych lub całkiem bez umów. Dzięki takim naciskom, nieraz można całkiem skutecz-nie poprawić swoją sytuację, lub co najmniej zniechęcić pracodawcę do kontynuacji nielegalnych praktyk.

Aby walka szła sprawnie, potrzebna jest solidarność z protestującymi, w formie uczestnictwa w pikietach pod siedzibą pracodawcy, przez bojkot danego pracodawcy. Jeśli zarządy firm zorientują się, że ludziom nie jest wszystko jedno i że mogą stracić klientów, zaczną zachowywać się zupełnie inaczej.

Protesty o ustalenie stosunku pracy i opłacenie utraconych świadczeń

W korporacji farmaceutycznej Roche, wielu ludzi pracowało na fikcyjnym samozatrudnieniu. Ci pracownicy nie mieli świadczeń takich, jak płatne urlopy, urlopy macierzyńskie, musieli sami płacić podatki i ZUS. Jednak faktycznie wykonywali taką samą pracę, jak pracownicy zatrudnieni na umowach o pracę.

ZSP walczy w precedensowej sprawie o uznanie stosunku pracy dla osoby będącej na fikcyjnym samozatrudnieniu. W ramach kampanii protestacyjnej, już kilka razy odbyły się protesty w Polsce, a także pod siedzibą firmy w Szwajcarii oraz w innych krajach, takich jak Francja, Niemcy, Hiszpania, Norwegia i Słowacja. W dniu 12 października, miał się odbyć proces przeciw firmie, ale odroczono go w ostatniej chwili. Ale nie czekamy na sąd i protestujemy, informując cały czas o sprawie. W dniu w którym miał się odbyć proces, odbyły się pikiety pod sądem i siedzibą firmy w Warszawie oraz pod biurem w Poznaniu.

Stosowanie fikcyjnego samo-zatrudnienia jest próbą obejścia zarówno Prawa Pracy, jak i Ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych. W ten sposób, pracodawca może całkowicie zrzec się od-powiedzialności za zatrudnianych pracowników, pozbawiając ich okresu wypowiedzenia, płatnych urlopów, zwolnień chorobowych i nie płacąc za nich składek emerytalnych i rentowych. Ponieważ pracownicy na fikcyjnym samozatrudnieniu wykonują takie same zadania jak pracownicy etatowi zatrudnieni w tej samej firmie, takie traktowanie pracowników stanowi ich dyskryminację.

Więcej informacji : zsp.net.pl lub roche.zsp.net.pl

CZYM JEST ZWIĄZEK SYNDYKALISTÓW POLSKI?

Związek Syndykalistów Polski jest organizacją dążącą do zastąpienia społeczeństwa opierającego się na wyzysku oraz hierarchii, społeczeństwem równych i wolnych jednostek.

My nie dążymy do przejęcia władzy politycznej. Chcemy aby władzę nad swoim życiem odzyskał każdy z nas i odebrał ją z rąk polityków i szefów.

Dlatego naszym głównym hasłem jest: **organizujmy się w walce o swoje prawo do godnego życia i kontroli nad nim!**

Związek Syndykalistów Polski także wierzy, że ta walka musi być globalna. Jesteśmy zrzeszeni w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Pracowników.

Kontakt: info@zsp.net.pl